

„Po prostu
nagle zadzwonił telefon
Myśli nabrzmiały smutkiem

Nieodwracalność
Zamknęła drzwi i okna
Położyła palec na ustach”

(Joanna Czajkowska)

Marian Poznański

Po raz kolejny przychodzi mi się zmierzyć z opisaniem pustki, jaka pozostaje w wielu z nas, dawnych i obecnych ludziach przemysłówki i szpitala wojewódzkiego. Oto los, przewrotnie i nieoczekiwanie zdecydował o „odejściu na wieczny dyżur”, naszego nauczyciela i kolegi, człowieka o wielkim sercu i umiejętności dzielenia się radością, mariawitę- doktora Mariana Poznańskiego.

Urodził się w Łowiczu, 1 stycznia 1935 roku. Mając 23 lata ukończył Akademię Medyczną w Łodzi, gdzie rozpoczął pracować na Oddziale Chirurgii Urazowej Wojskowej Akademii Medycznej. W 1960 roku przenosi się do Szpitala Powiatowego w Rypinie- gdzie przez pięć lat, aż do uzyskania I^o specjalizacji z chirurgii pełni funkcje młodszego asystenta. W latach 1965-68 pracuje w Wiejskim Ośrodku Zdrowia w Rogowie. Przez cały tamten okres dyżuruje w Pogotowiu Ratunkowym w Rypinie. W 1968 roku podjął pracę w Zespole Opieki Zdrowotnej w Zgierzu, gdzie uzyskał w 1975 roku II^o specjalizacji z chirurgii urazowej. Wtedy właśnie, 28 lat temu, wiąże się na zawsze z Płockiem, rozpoczynając pracę w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym, najpierw jako starszy asystent u boku Feliksa Kossowskiego a od 1978 roku, na samodzielnym stanowisku ordynatora Oddziału Urazowo-Ortopedycznego. Od 1983 roku do grudnia 2002 roku, czyli przez dwadzieścia lat spotykaliśmy go w Poradni Chirurgicznej Specjalistycznego Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej przy Kolegialnej 19 (popularnej przemysłówki, obecnie MWOMP-u). Przez te wszystkie lata aktywnie działał w Związku Zawodowym Pracowników Ochrony Zdrowia, przez te wszystkie lata pomagał połamanym i potłuczonym, pogryzionym i pokaleczonym- przynosząc ulgę skalpelem, opatrunkiem i gipsem.

Nieodwracalność napełnia oczy łzami, że już nigdy nie spotkamy się razem w gipsowni, opowiadając o smutkach i radościach, śmiejąc się i dzieląc naszymi porażkami. Kto

teraz doda nam otuchy? Czy w Panteonie Wybitnych Płockich Lekarzy potrzeba Cię było tak wcześnie?

Marian Poznański zmarł w Grecji, na wyspie Rodos, 9 października 2003 roku.

Jarosław Wanecki